

SPRAWY POLSKIE. ST. MIKOŁAJ JCZYK w przemówieniu poświęconym pamięci W. Witosa, m. i. podkreślił, "temy, jak ciężka, w okresie choroby, była decyzja powrotu do życia politycznego, przyjęcia mandatu do Kraj. Rady Narodowej i objęcia kierownictwa Pol. Stron Ludowych". = P. JEDRYCHOWSKI (min. handlu) oświadczył, że Polska wróci do normalnych stosunków handlowych z zagranicą, nie przed upływem 5 lat. Na razie musi importować, by podnieść swą stopę życiową. Najcięższym problemem jest transport. "DAILY HERALD" donosi w korespondencji z Polski, że z ang. punktu widzenia nie jest demokratyczna. Polityka zagraniczna polega na ścisłej współpracy z Rosją. Kluczowe stanowiska zajmuje mimo małych wpływów w terenie PPR (nie PPS, jak wczoraj podaliśmy). Kontrola nad prasą, radem i życiem politycznym jest - jak oświadczyło z miarodajnej strony - konieczna do "wykorzenia poglądów hitlerowskich wśród ludności polskiej". "PICTURE POST" przynosi szereg zdjęć baletu rosyjskiego w Moskwie pod tytułem "Rosyjskie tańce ludowe". Wśród nich znajdują się krakowiak, mazur i taniec góralski. Wyjaśnienie dodaje, że jest częścią polityki rosyjskiej utrzymania na najwyższym poziomie sztuki, charakteryzującej poszczególne okręgi (i) Związku Sowieckiego".

S O W I E T Y . W związku z rocznicą rewolucji dziś odbędzie się w Moskwie wielka defilada. Ludność otrzymała dodatkowe racje żywności, a wielu dostojników odznaczenia. "Prawda" ogłosiła artykuł Stalina, powiadajacy, że rewolucja ma znaczenie światowe. Rozwiązała problem nacjonalizmu, oswobodziła narody uciskane stworzyła łączność między proletariatem zachodu i wschodu w walce przeciw imperializmowi. Na Kremlu odbyło się wczoraj aroczyste zebranie moskiewskiego Sowietu. Stalin nie był obecny. Blisko półtóra-godzinne przemówienie wygłosił komisarz Mołotow. Oto streszczenie: Nie tylko w Niemczech, ale i w innych krajach wierzono, że Sowiety wojnę z Niemcami przegrają. Nie uświadamiano sobie widocznie skutków rewolucji. Drugi front stworzył dla Niemiec sytuację nie do utrzymania, ale przedtem wojska sowieckie przełamały niem. front wschodni. Uderzenie to umożliwiło zniszczenie Niemiec i wyzwolenie Europy. Zwycięstwo sowieckie jest również zwycięstwem moralnym i ideowym. Na Dalekim Wschodzie Sowiety przyspieszyły koniec wojny, dlatego taką wagę przykładają do sposobu rządzenia Japonią. W tej wojnie brało udział 4/5 ludności świata, 110 milionów zmobilizowano. Niemcy muszą za swe zbrodnie odpokutować. Nasze szkody wynoszą 679 mld. rubli, musimy więc żądać zadośćuczynienia. Nie jest to zemsta wobec pokonanych. Możemy być wspaniałomyślni, ale musimy wykluczyć nową agresję. Chodzi o bezpieczeństwo nasze i świata. Główne mocarstwa jako odpowiedzialne za pokój, muszą posiadać broń, ale nie by uprawiać imperializm. Bomba atomowa wykazała przeciw Japonii swe siły niszczytelne, ale jej możliwości jeszcze nie są zbadane. Bomba nie potrafi utrzymać pokoju, ani zapobiec agresji. Nie może być zachowana w tajemnicy przez jedno lub dwa mocarstwa i wykorzystana do polityki siły. Związek Sow. nie występował nigdy przeciw narodom, miłującym pokój, ale na zachodzie były takie próby, były koła, zachęcające do agresji przeciw ZSRR, szczególnie Niemców. W państwach zwycięskich nastąpiły wielkie zmiany społeczne. Niektóre organy reakcji przypisują je wpływowi Sowieców, ale to nie jest słuszne. Trzeba jeszcze wiele uczynić, by wykonać uchwały krymskie. ZSRR zawsze był sierny polityce współpracy. Obecnie nie każe się, czy koalicja antyhitlerowska będzie dość silna wobec nowych zadań. Zakłamanie się konferencji londyńskiej było ostrzeżeniem, ale trudności zawsze można usunąć, jak usuwane je podczas wojny. ONZ nie może stać się narzędziem dla jednego z mocarstw. Nie wystarczą dobre chęci, trzeba umiejętności współpracy. Wierzyliśmy w nią i gotowi jesteśmy dowieść tego czynami. Z kolei Mołotow oddaje hołd Stalinowi, robotnikom, żołnierzom, kobietom i inteligencji sowieckiej, która służy wiernie ojczyźnie. Wszystkie narody nasze są wolne, wszystkie dążą do dobrobytu. Związek Sowiecki patriotyzm okazał się potęgą, a sow. demokracja dokonała wielkiego zrywu. Pościg za



Niemcami pozwolili nam poznać nowe narody. Znaleźliśmy tam wspólny język i ludzmi pracy. Przyniesie to pożytek naszym leżącym i rozszerzy ich horyzonty racją, jeszcze bardziej oddani swej ojczyźnie i swej władzy. Widzą, czym jest w innych krajach swa wolność prasy - jej zaprzeczeniem faszystowski tryb dąży do rozpoczęcia nowej wojny. Nasze nabytki terytorialne dają nam większe bezpieczeństwo, a ludności tych ziem (Moł., Wymienia Zach., Ukrainie, Białorus, Besarabie itd) lepsze warunki rozwoju. Królewiec daje nam niezamierzony port na Bałtyku. Musimy w ciągu kilku lat odbudować się gospodarczo. Do tego celu służy pięcioletka 1945-1950. Musimy odbudować transport. Nasze potrzeby kulturalne wzrosły i zróżniczkowały się. Nie możemy też zapominać o potrzebach armii i floty. U nas nie będzie bezrobocia. Musimy zwrócić uwagę na rozwój nauki i techniki i zrównać się z poziomem światowym. Będziemy mieć energię atomową i wiele innych rzeczy (burzliwe oklaski). Przystępujemy do pracy z bolszewicką energią, jak uczy Stalin. Jak długo nie będą wykorzystane cele nazistów, nie możemy osłabić wysiłków nad utrzymaniem owoców zwycięstwa. Jeszcze nigdy nie mieliśmy takich możliwości. Nasz naród odnalazł w sobie i w dzieło rewolucji. - W WASHINGTONIE w/g R. Beromünster mowa Mołotowa potwierdziła przekonanie, że głównym źródłem trudności jest bomba atomowa. W Londynie mowa uważa się za dowód, że Rosja zasadniczo nie zmieniła swego stanowiska. - "DAILY HERALD" pisze dziś, że mowa może dodatnio wpłynąć na sytuację międzynarodową. Robi wrażenie szczerości i chęci współpracy. - "DAILY MAIL": Bomba atomowa nadała ton mowie Mołotowa. Wina jest po obu stronach, ale znacznie bardziej po stronie Rosji. - "DAILY TELEGRAPH": Mowa stwarza nadzieje poprawy stosunków. Kluczem jest jak się zdaje bomba atomowa i jej tajemnica. Należy jednak przypomnieć, że sowie. przywódcy nigdy nie ciekowali w udzielaniu informacji, a i dziś izolują część Europy i siebie.

**N I E M C Y** W IZBIE GMIN oświadczył rzecznik rządu bryt.: Należy się liczyć z możliwością, że poza 1.700.000 trzeba będzie przyjąć do strefy bryt. jeszcze 2 milj. Niemców. Wyżywienie ich będzie niemożliwe, o ile kraje produkujące żywność nie przyjdą z pomocą. Zasoby W. Brytanii są niewystarczające. Brytania nie zamierza robić ze sprawy repatriacji Niemców przedmiotu handlu międzynarodowego. W dyskusji oświadczył jeden z posłów, że dwa są powody wielkiego ruchu ludności w Europie środkowej: duże zmiany granic, na które zgodziły się W. Brytania i USA, oraz przekonanie w Europie wschodniej i pld.-wschodniej, że oba te mocarstwa mają agresywne zamiary w stosunku do Sowietów. - DOTNICTWO AMERYK. operowało nad Niemcami 28 tysiącami samolotów, zrzucając 2.700.000 bomb. Zniszczono 3.600.000 domów, pozabawiono dachu nad głową 7,5 milj. ludzi. - DO BAWARII przybyła delegacja kościółców ameryk. w sprawie niesienia pomocy. Jeden z członków oświadczył: Nie w Bawarii wzruszyła mnie głęboko. Uczynimy wszystko możliwe, by dopomóc moralnie i materialnie naszym niemieckim braciom. - "TIMES" pisze: Choć konferencja poczdamska zaleca utworzenie centralnego zarządu Niemiec, nie wykonano tego skutkiem sprzeciwu Francji. - UNRRA przejęła w strefie ameryk. 212 obozów z 250 tys. wysiedleńców i rak władz wojskowych. - "YORKSHIRE POST" pisze: Rosja dąży do militarnego zniszczenia Niemiec. Anglia uznaje za konieczność odebrania Niemcom środków do wojskowej akcji, ale nie może oddzielić się od kontynentu. Los Niemiec jest losem Europy. Dlatego należy stworzyć nowe Niemcy. - "DAILY TELEGRAPH" donosi z Berlina: Najgorsza sytuacja panuje w strefie sowieckiej - głód i groźba epidemii. Ale Rosjanie nie przejmują się tym. Są odporni na tyfus, a żywność i opał będą mieli. - W NORTHEIM nastąpił wybuch w zamkniętej kopalni, nad którą znajduje się polski oboz cywilny. Było 5 zabitych i pewna ilość rannych (inf. pryw.). - W LUNEBURGU aresztowano 3 Niemców pod zarzutem wymuszeń dokonywanych na repatriantach, przechodzących ze strefy bryt. do sowieckiej.

**DALEKI WSCHÓD.** R. COLUMBIA podaje: Pogłoski o walkach wojsk ameryk. z chińskimi komunistami mają na celu wprowadzenie w błąd opinii w USA, by zażądała ona wstrzymania pomocy dla Chin. Komuniści twierdzą, że ameryk. piechota morską z 14 samolotami zaatakowała miasto, zajęte przez komunistów. Wojsko komunistyczne są dalej w ofensywie w pn. Chinach. W wewnętrznej Mongolii broni się w ciężkich warunkach garnizon chińskich wojsk rządowych. W/g Asso Press odjęły sowieckie wycofały się z portu Lingkok w



Mandżurii na 5 dni przed ustalonym terminem, oddając je komunistom i umocnając im umocnienie. Wojska amerykańskie mają być w najbliższym czasie wycofane z Pekinu i innych miast państwa chińskich. "GLASGOW HERALD" pisze: Potęga komunistów chińskich jest niespodzianką. Dowódcą tego frontu Czang Kai Szek prosił o zawieszenie broni. W WASHINGTONIE odbyło się wczoraj drugie posiedzenie Komisji doradczej dla Dalekiego Wschodu. Sowiety i tym razem były obecne.

**R Ó Ż N E** W WASHINGTONIE wybuchł wczoraj strajk robotników transportowych. W PARYŻU w pałacu Burbońskim zebrał się wczoraj nowy parlament. Przewodniczył jako najstarszy wiekiem 81-letni poseł. De Gaulle zgłosił dymisję swego rządu. Obecny wynik wyborów nikt nie wątpi, że stanie on na czele nowego rządu, który tworzyć będzie 2-3 głównych stronnictw. W CZERWIE ogłoszono w Londynie, Waszyngtonie i Rzymie warunki zawieszenia broni z Włochami. Rząd włoski oświadczył, że wkrótce ustanie kontrola sojuszników nad armią włoską. Liczy ona 140 tys. żołnierzy, 65 tys. karabinierów przeszło specjalne przeszkolenie. GUBERNATOREM prowincji bengalskiej w Indiach został członek Partii Pracy, b. robotnik kolejowy. Zarabiał ostatnio 5 funtów tygodniowo, obecnie - 9 tys. funtów rocznie i dodatki. W ANGLII udzielano do poprzedniej wojny włącznie nagród pieniężnych zwycięskim wojakom. Rodzina Nelsona otrzymała stałą pensję roczną 5 tys. funtów, Wellington dostał za Waterloo 663 000 funtów. Po poprzedniej wojnie marsz. Haig otrzymał 100 000 £, admirał Jellicoe 50 000 £, marsz. RAF Trenchard 10 000 £, min. wojny lord Hankey 25 tys. Obecnie marsz. Montgomery otrzymuje roczną pensję 5 300 £. Admirał floty otrzymuje dziennie 1 £ 4 szyl. 10 pens. i dodatki. "MANCHESTER GUARDIAN" pisze o braku jednoci między aliantami w stosunku do Niemiec. "Obecny kryzys spowodowany został nie obawą aliantów przed Niemcami, lecz wewnętrzną nieufnością. Jedyne dlatego, że alianty nie są zgodzonymi, Rosja chce uczynić z Niemiec pustynię, a Francja chce podzielić Niemcy na drobne części. Taka polityka może dać przewagę Rosji bezpieczeństwo od Niemiec, ale nie może im dać bezpieczeństwa od wojny". W GRECJI min. skarbu oświadczył, że zadania reparacyjne Grecji wynoszą od Niemiec 750 milj. funtów, od Włoch 325 milj., od Bułgarii 100 milj. Pokryje to tylko część szkód. Reszta Grecja obliczy w czasie późniejszym. DO ZAGRZEBIA przybyła delegacja parlamentu bryt. Środków transportowych i opieki użył rząd jugosłowiański. Rząd bryt. zaznaczył, że nie ponosi za całą sprawę odpowiedzialności. W SARAJEWIE mowa wyborcza wygłosił Tito. Oświadczył on, że jest absurdem posądzać go o zamiar wprowadzenia dyktatury. Demokracja jugosłowiańska opiera się na wolności i sprawiedliwości. Pragnie kulturalnego i gospodarczego zbliżenia do Zachodu. "Daily Telegraph" nie ulega wątpliwości, że Front Patriotyczny w Jugosławii odniesie przy wyborach zupełne zwycięstwo. Jedyne w środkowej Serbii i w Chorwacji siła jest opozycja chłopska. JAN MASARYK oświadczył, że Czechosłowacja na żywność tylko 3 miesiące. Jeżeli nie nastąpi import, wybuchną epidemie i głód. 700 tysięcy dzieci jest niedożywionych, wiele choruje na gruźlicę. W PRAGU SOJUSZ POLSKI ma zamiar opuścić Czechy do trzech tygodni. "JUTRO POLSKI" (Londyn) pisze: Sojusz polsko-rosyjski jest niekwestyjnym i żywotnym interesem obu narodów. Zależy nam na tym, aby po stronie rosyjskiej nie było wątpliwości, pod względem przedstawicielstwa polskiego społeczeństwa narodowego. Byłoby nieszczęściem, gdyby sprawa ta stała się funkcją ideologiczną ustrojową, gdyby Rosja, a przede wszystkim Stalin uważali choćby na chwilę sojusz polsko-rosyjski za sojusz z obecnym tylko rządem polskim, lub - co jeszcze gorzej - za sojusz, uzależniony od przewagi w Polsce czynników, zgrupowanych ongiś w P.K.M.N., demokratycznym państwie, a takim Polska bezwarunkowo chce pozostać, przewagę stronniczą czy obozów politycznych może być zmieniona. Natomiast wiara w konieczność sojuszu polsko-rosyjskiego jest niezmienną. Obniżenie go do programu partyjnego byłoby błędem, fatalnym w skutku. Żaden partia nie zastąpi narodu, choćby nawet na wzór sanacji, ściągając przejściowo tłumy oportunistów i ludzi z lewej i. Sojusz polsko-rosyjski nie powinien być monopolem ani prawicy ani lewicy". Uwagi powyższe należą do szerokiego zakresu obaw i zastrzeżeń, jakie zaczął wysuwać tygodnik po początkowym okresie burzliwego entuzjazmu.